

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych Nieruchomościom. Numer paged. 60 f. poza Białymstokiem 65 f.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary)
Rynek Kościuszki, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.

DZIS! Tryumf Polskiej sztuki kinematograficznej!

Miłość i Śmierć..

(KRYSTA)

współczesny dramat-zyciowy
w 6 wielkich aktach.

1-szy polski obraz
nowej serii na rok
1920

OSOBY GŁÓWNE:

Krysta, młoda poetka Janina Szylinska.
Lacki, znany malarz Janusza Stępowski.
Jerry Orwicz, architekt Józef Węgrzyn.
Rzecz dzieje się w Warszawie.

Zdjęć dokonał inżynier
Umieblowanie i rekwizyty
Kostjumy z pracowni
Kapelusze magazynu mód

Zbigniew Gniazdowski
art. pracowni Orwein
Gustaw Zmygryder
„Stanisława”

Dekoracje projektował
Tadeusz Sobocki.
Obraz wyłówni „Sfinks”
w Warszawie.

w akcie 4-tym wielki Bal-masowy.

P R Z Y J M U J E

KATALOG TELEFONÓW

Z polecenia zarządu telefonów okręgu Białostockiego Polska Drukarnia Wydawnicza przystępuje do druku Spisu abonentów sieci telefonicznych w Białymstoku, Sokółce, Czarnej Wsi i Zabłudowie.

Administracja Drukarni (Warszawska nr. 61) przyjmując ogłoszenia do tego katalogu do dnia 20 stycznia r. b.

O G Ł O S Z E N I A

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Cichoński

Polacowa 2.

ChOROBY ZĘBÓW, DZIELASEL, SZTUCZNE ZĘBY.

Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

JANINA WOJCIECHOWSKA

Lipowa 28.

Wykonuje Maniucure porady
z dziedziny, mody i kosmetyki
od g. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz
niedzieli i sw.

Naczelnik Państwa w Lublinie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LUBLIN 12.1.

Naczelnik Państwa w powrocie z Równego przybył do Lublina wczoraj w południe.

Miasto było wspaniale przystrojone flagami.

Na dworcu kolejowym Naczelnika Państwa powitali przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miejskich i duchowieństwo.

Na drodze do miasta stali w szerebach wychowawcy szkół oraz członkowie organizacji społecznych.

Przejeżdżającego Naczelnika Państwa witano okrzykami: „Niech żyje”. Muzyka grała „Jeszcze Polska nie zginie”.

Po przyjeździe do palacu Generalnego Dowództwa Naczelnik Państwa przyjął najprzód ks. biskupa Falmanna a następnie p. Szulińskiego, ochmistrzynię rodziny Piłsudskich.

O godz. 4 p.p. Naczelnik Państwa przyjmował delegację a najprzód duchowieństwo z ks. biskupem Falmannem na czele, następnie przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych z wojewodą Moskalewskim na czele, sądownictwo, policję, Rady miejskie, weteranów z r. 1863 i t. d. i t. d.

Po obiedzie galowym odbyło się przedstawienie w teatrze Wielkim a następnie rańt.

Zegnamy owaacyjnie Naczelnik Państwa późno w nocy odjechał do Warszawy.

WARSZAWA 12.1.

Naczelnik Państwa powrócił z frontu wołyńskiego dzisiaj o godz. 10 zrana.

Walka o korony.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 12.1.

Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu obradowała dzisiaj w południe, pod przewodnictwem posła Głębińskiego, nad sprawą ustalenia stosunku marki polskiej do korony austriackiej.

Na wniosek p. Głębińskiego zarządzone głosowanie próbne.

Za wnioskiem posłów galicyjskich (100 marek równa się 117 koronom) głosowało 9 posłów.

Za wnioskiem posłów z b. Kongresówki (100 koron równa się 60 markom) głosowało 11 posłów.

Wobec takiego wyniku głosowania wybrano podkomisję, złożoną z po dwa posłów z każdej grupy, która dzisiaj wieczorem ma przedstawić swój wniosek.

Ambasada zamiast poselstwa.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 12.1.

Dotychczasowe poselstwo francuskie w Warszawie ma być podniesione do godności ambasady, to znaczy, że Francja uznaje Polskę za mocarstwo.

Ambasadorem na miejsce posła p. Pailloa, ma być mianowany poseł francuski przy dworze rumuńskim.

Figle elektryczności.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 12.1.

Dzisiaj o godz. 10 zrana przerywany został prąd elektryczny w całej Warszawie. Skutkiem tego sta-

nęły wszystkie zakłady przemysłowe, działające przy pomocy motorów elektrycznych.

Z tej że przyczyny dzienniki wyszły dopiero po godz. 3 pp.

Strajk woźniców.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 12.1.

Zastrajkowali woźnice zakładów przemysłowych. Żądają oni podwyżki płac o 75 proc. Strajk ten daje się uczuwać dotkliwie, gdyż z jego przyczyny utrudniony jest przewóz maki i ziemniaków i t. d. z kolei, właściciele zakładów są skłonni do ustępstw, ale woźnice się upierają. Pośrednictwem w tem sporze zhołowało ministerjum pracy.

Są pączki.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 12.1.

W cukierniach warszawskich akazały się... pączki. Za pączek wielkości orzecha włoskiego cukiernicy żądają 3 m. i... ludzkie płac. Sprzedaż pączków takich odbywa się na zasadzie specjalnego pozwolenia.

Zadania sejmu.

Nowy rząd p. Skłaskiego czeka na uchwały sejmu, aby zabrać się niezwłocznie do wprowadzenia w życie najpilniejszych zarządzeń, których kraj cały oczekuje z wielkim apogiemem. Przysięga do pracy pod szczęśliwym znakiem: zdobyła Dzwinią przez nasze wojsko.

Z faktem tym wiąże się jedno z zagadnień, które musi być rozstrzygnięte przez sejm. Chodzi o rozwiązanie sprawy wschodniej w całej jej rozciągłości. Zadanie to obejmuje linję od Baltyka aż do Zbracza, a więc stosunek do państwa łotewskiego i estońskiego, następnie porozumienia z Litwą i Białorusią, wreszcie rozstrzygnięcie stosunku Polski do Ukrainy. Zagadnienie te nie są łatwe, gdyż prócz załatwienia warunków wzajemnych między czynnikami, bez pośrednio interesowanymi, a więc Polska z krajami pagnącymi, chodzi jeszcze o współudział i zgodę koalicji. Chociaż sprawa wschodnia w związku z Polską traktowana jest obecnie w Paryżu i Londynie na wóół zaciężnie, potrzeba będzie dużo energii i przytomności aby załatwienie palącej tej sprawy wywołało najmniej tarć i sprzeciwów, a n zawierało najwięcej korzyści dla Polski.

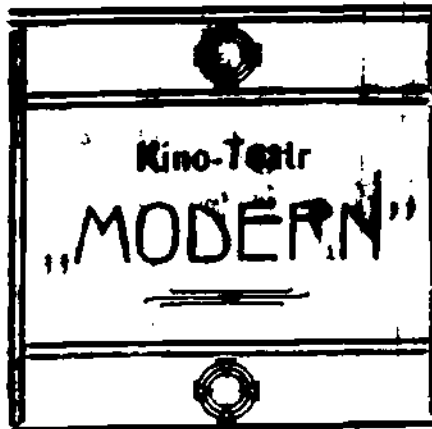
Drugą sprawą, którą sejm musi zająć się natychmiast, jest uregulowanie nowych okropnych warunków

walutowych. Marka polska dzięki spekulacji, rozbieżnym prądom i ministerjalnym, trudnym warunkom komunikacyjnym i eksportowym, wreszcie niezaradności żywnościowej spada z dnia na dzień a nawet wobec bezwartościowej korony i bardzo słabo notowanej marki niemieckiej wykazuje kurs fatalny.

Nasza siła płatnicza w pierwszym względzie zależy od nas samych, a więc naszej wydajności pracy, naszej produkcji krajowej i zdolności jej wywozu. Dopiero na dalszym planie są pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne. Prawdopodobnie jedyną nadzieją usunąć z obiegu waluty obec i na ich miejsce wprowadzić jednolitą monetę krajową. W jaki sposób przeprowadzić tę zmianę tak aby ciężary transakcji podzielone były możliwie równomiernie i aby ta w każdym razie bolesna sunacja odbyła się jaknajszybciej, będzie trudnym i niewdzięcznym zadaniem nowego ministra skarbu. Opracowany przez niego projekt, przy współudziale izby skarbowej, instytucji bankowych i przedstawicielstw kapitelek i przemysłowych winien stać się przedmiotem obrad grantowych w komisji sejmowej a potem jaknajprędzej być zatwierdzony w plenum.

Wreszcie powinien sejm zająć stanowisko zaradcze w sprawie aprowizacji i paskarstwa. Niedopuszczalnym jest, żeby na rynkach brakło artykułów pierwszej potrzeby, a więc mięsa, ziemniaków, chleba i opoka, gdy je posiadamy, przynajmniej w zmniejszonej ilości, lub możemy otrzymać z ościennych krajów. Śmiertelność wzmagą się w zatrważający sposób; oprócz tyfusu i czarnej ospy panuje grypa, zabierająca w ciągu trzech dni osoby w sile wieku. Przyczyna jest niedostateczne odżywianie a winę ponoszą zarówno władze aprowizacyjne jak i paskarze.

Przeciw jednym i drugim winno zwrócić się ostrze zarządzeń państwowych, zapowiadanych przez Paderewskiego i Skłaskiego. Do tej pory brak podstaw prawnych które w formie ustawy lub dyktatory żywnościowej musi ustalić sejm. Projektowane podwyższenia pensji urzędników państwowych samo przez się nie zaradzi niedomaganiom, na które cierpi jeden z odłamów ludności. W stosunku do cen za żywność i odzież niewątpliwie inteligencja pracująca jest opóźdzona. Lecz nawet podniesienie pensji bez uregulowania sprawy żywnościowej powiększy tylko ilość papierków i — ceny, a niebawem stan fatalny wróci na dawną drogę. Sejm winien schwalić wyjątkowe ustawy przeciw wyjątkowym obje-



DZIŚ! Nasza najnowsza sensacja Gigantyczny film DZIŚ!

OLAF ZABÓJCA

(SKORPION)

OLAF FOENS

do łez wzruszający dramat w 6-ciu wielkich aktach.
W roli głównej znakomity tragic

Powyższy film przeświadczy, wykonywaniem, grą artystów i reżyserią wszelkie dotychczas widziane sensacje

wem życia społecznego. Łopownicy poskarżeni maszą być karani bezwzględnie, konfiskatą całego majątku albo długoletnim więzieniem.

Tak jak obecne położenie Polski wymaga uregulowania całego stanu pieniężnego, tak samo załatwienie musi być w zupełności sprawą żywnościową. A wtedy nasza polityka zagraniczna i ościenna do się przeprowadzić z korzyścią dla Polski.

— z. i. —

Uniwersytet w Kownie.

W Kownie w d. 20 b. m. rozpoczęła się wyższe kursa uniwersyteckie. Czynne będą wydziały: 1) prawny, 2) humanistyczny, (historja, teologia, filozofja), 3) matematyczno-fizyczny, 4) przyrodniczy z sekcją agronomiczną, 5) medyczny z sekcją weterynaryjną, 6) techniczny.

Podpisanie pokoju.

PARYZ 12-1. (PAT.)

Niemcy podpisali ratyfikację traktatu pokojowego w sobotę o godz. 4 m. 3 pp., poczem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Polaka i Niemcy.

PARYZ 12-1. (PAT.)

Po wzajemnym porozumieniu pomiędzy delegatami polskimi a niemieckimi zawarto ugodę następującą:

1) Niemcy zobowiązują się zwrócić Polsce zaliczki, zapłacone przez gminy i powiaty polskie na rachunek skarbu pruskiego.

2) Niemcy zobowiązują się zwrócić maszyny według zasad, zastosowanych przez Francję i Belgię.

3) Niemcy zwalniają się przez odpowiednią zapłatę od gwarancji za wypuszczanie marek polskich.

4) Niemcy zobowiązują się wydać materiał kolejowy bezwzględnie w stosunku kilometrowym okręgu dyrekcji Prus wschodnich i zachodnich i na Pomorzu według stanu, jaki był w r. z.

Niemcy podpiszą osobno niezwłocznie zobowiązania wobec Polski w sprawie wycofania wojsk i władz cywilnych z terenów odstąpionych, oraz co do oddania funduszy kościelnych itd.

PARYZ 12-1 (PAT.)

Delegacja polska oświadczyła, że umowę gospodarczą, zawartą w Berlinie, uważa za nieważną.

PARYZ 12-1 (PAT.)

Z powodu wymiany ratyfikacji administrację na Górnym Śląsku przejmują państwa sprzymierzone.

NAUEN 12-1 (PAT.)

Sędziowie niemieccy na terenach, odstąpionych Polsce, mają urzędować do końca marca.

Za zbrodnie.

NAUEN, 12-1. (PAT.)

Ententa doręczy Niemcom wykaz oficerów i urzędników, których pociąga do odpowiedzialności, do dnia 10 lutego.

Niemcy są obowiązane ich wydać do 10 marca.

Jubileusz pułku.

WARSZAWA 12-1. (PAT.)

Jutro pułk Kreihowiec obchodzi pięciolecie swojego istnienia.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 12. 1. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Bolszewicy atakowali w dalszym ciągu nasze pozycje między Dubnem a Dźwiną, prowadząc znaczną ilość artylerji i kilka dywizji piechoty.

Po kilkugodzinnej zaciętej walce ataki na całym froncie odparto, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty.

Nasze oddziały przeszły do kontrataku. Bolszewicy, ścigani przez nas, w popłochu wycofali się na linję jeziora Dryna. W pościgu tym wzięto wielu jeńców i zdobycz, jeszcze nie przeliczoną.

Ataki bolszewickie na wschód od Uszacza zostały przez nas odparte.

Na wschód od rzeki Pityczy nasz patrol ułański rozpedził oddział bolszewicki pod wsią Kurów.

P. a. Szefa Sztabu Generalnego HALLER
gen. ppłk.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Wroniki.

Jutro: Hilarego.

Gimnazjum męskie.

Dyrekcja państwowego gimnazjum im. kr. Zygmunta w Białymstoku komunikuje, że na mocy rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbędą się egzaminy w gimnazjum męskim przed Komisją od hoc a-

tworzoną w połowie latgo b. r. dla eksternów i eksternistek na świadectwa z 4-eh i 6-cia klas.

Kandydaci i kandydatki, abiegający się o świadectwa, mają złożyć podanie na ręce dyrekcji o dopuszczenie do egzaminów z kursa 4-eh lub 6-cia klas do 8 latgo b. r. załączając jednocześnie do podania: metrykę urodzenia, życiorys, ostatnie świadectwo szkolne (o ile takowe petent wzgl. petentka posiada), dwie fotografie, oraz opłatę za egzamina w kwocie sta (100) marek.

Dzień egzaminów będzie podany w czasie najbliższym.

Ze szpitala tydowskiego.

Proszono nas o zasmaczenie.

(m) Z powodu przepięcia wszystkich oddziałów szpitala tydowskiego: 1) przed przywiezieniem chorego należy zapytać, czy jest miejsce w szpitalu. 2) należy być aby chory, przywieziony do szpitala, posiadał czystą bieliznę.

Pała strajkowa.

(m) Zastrajkowali pracownicy we wszystkich fabrykach metalurgicznych. Żądają podwyższenia płac o 150 proc.

Strajk w garbarniach wczoraj skończono. Robotnicy otrzymali żądaną podwyżkę w wysokości 50 proc.

Są ziemniaki.

(m) Wczoraj z dworca kolejowego przywieziono do miasta dwa wagony ziemniaków dla osób prywatnych.

(m) Na podwórzu jednego z domów na Hanajkach znaleziono podratka, oddano go do przytułku tydowskiego.

Lilipaci.

Przedstawienie trupy lilipatów w teatrze „Palace” cieszyło się dobrą zastawą powodzeniem. Oklaskiwano doskonałą tancerkę za jej mazure, taniec indyjski, oraz graczy chłopaków, którzy zadziwiali słuchakami ekwilibrystycznymi.

Nowa biurokracja.

Fotografje z Podlasia

Stefan, sławny stróż gminy Horodyszcze, Stefan, który służył w żołnactwie nad Morzem Czarnym i widział syreny, który dwóch carów przeżył na swoim stanowisku — wszedł do mnie z miną urzędową i wyrzuciwszy z hakiem zawartość swojego nosa na moją podłogę, zawiadomił mnie czysto po polsku:

„Panie wójt! Jest bamaga! Jaka bamaga?”

Wziętem papier do ręki i zaklął:

Pan pisał do Warszawy.

Fatalna bamaga brzmiała: „W myśl rozkazu M.S.W.L. mają się zgłosić do dnia... b. r. w Dowództwie Garnizonu we Włodawie! Zapas koni! G. O. L. Koszary, wszyscy P. T. oficerowie i oficerzy armji rosyjskiej, austriackiej i innych obcych, którzy znajdują się w powiecie Włodawskim, celem rejestracji tychże...”

A więc nie innego, o biedna polszczyzna, miałem się rejestrować w „Zapas koni”!

— Ps... krew! — zaklął po raz drugi.

Nie bardzo to przyjemna rzecz wlec się czterdzięci parę wiorst, przyezem koła woza gręczną poście w piasku i częstokroć ciągnąć trzeba nie tylko wóz, ale i konia, na którym widać „oprowizację” w kształcie żeber podobnych do kości wiszących na progu katedry wawelskiej.

— Wie pan co? — powiada mój towarzyszy podróży, który miał też przyjemność rejestrować się — chodźmy po biarach. Może ada się załatwić niejedną rzecz. Mamy tyle spraw gminnych...

Zgodziłem się, zwłaszcza, że woznica zgubił się, a koń napróżno starał się wyreperować swoje zebro suchą szezka...

Poszliśmy. Gmach poklasztorny, wyglądający zewnątrz na kazamaty — to siedziba starostwa.

Wybraliśmy naprzód „inspektora samorządu gminnego”.

Człowiek to młody, nerwowy, urzędujący zaciekłe, lubo bez skutku, przy nerwowym grymasie asymetrycznej twarzy.

Chodziło o nowe rozpisanie wy-

borów na wójtę w gminie Horodyszcze, gdyż pan „sędzia pokoju”, pracownik nie ze stadjów a z praktyki wniósł mocno argumentowany protest przeciwko odbytem wyborom i naturalnie jako prawnik z praktyki, osiągnął sukces.

Miał się więc utracić młodego, nowożytnych poglądów wójtę, a wybrać starego niedołęcę, który „trzech carów pamiętał na tronie” i twierdził trzęsąc głową:

— Nasz pieniądz to rubel...

Albo:

— Za niemię to było dobrze...

Pan Inspektor samorządu przyjmie nas dosyć łaskawie i po pierwszych wyjaśnieniach zwraca się do swego pomocnika przysadkowego i okrągłego jegomościa jak pigwa:

— Proszę odszukać w protokole odcinany akt. Ja go już przeleżę wyśniętym. Zaczyna się szakanie i trwa dosyć długo. Wreszcie kończy się irytacją obu urzędników. Odcinany akt niema, niema też i innych, które pan inspektor wystąpił. Protokół posiada luki.

Wezwołany „samorząd” gminy stał i dręć raz po raz ewoluując papierem referując dekret nakazujący nowe wybory.

Zlewam...

Papier jest gotów za godzinę.

— Otp macie paawie dekret i los gminy w ręka. Poogitajcie. Tęten stary wójt będzie najlepszy. Był już wójtę za carskich rządów i niemieckiej okupacji.

— A moja szkoła? — wtrącam nieśmiało.

Szkoła moja, to bolączka. Budynek bez okien, rojowisko plaskiew, budynek niedesynkejonowany nigdy, budynek, w którym mieszkał niegdyś „batiuszka”, potem setki rodzin żydowskich, budynek, który pozwolił skonać wśród swoich plagowych ścian dwadziestu czterem ludziom na tyfus plamisty... Budynek moja trosko, bezsilna bieżąca do wójtę, sołtysa, Dozbro szkolnego, Opleki szkolnej, Rady gminnej, do różnych inspektorów i wkońcu powód do skargi pismnej na cały Urząd gminny...

Wszystko napróżno. Budynek stał bez okien, brudny, niechlujny, podobny do truplarni.

Teraz delikatnie przypomniałem moją skargę.

Benedykt Jacórzynski.

C. d. n.

czołoboczny E. Rapersmidt*. —
Przedmiotem przedsiębiorstwa jest

spzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od 15 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Elna Papersmidt, zamieszkała w m. Orli, na placu Rynkowym.

Pod Nr. 91. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia i sklep spożywczy J. Krakówka”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, wina, miodu, zakaśk różnego gatunku, produktów spożywczych i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się we wsi Dziatkowice, gm. Kąty, powiatu Bielskiego. Przedsiębiorstwo egzystuje od 15 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Józef Krakówka, zamieszkały we wsi Dziatkowice, gm. Kąty, pow. Bielskiego.

Pod Nr. 92. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tabczny A. Ustziej”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 52. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Abram Ustziej, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 32.

Pod Nr. 93. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tabczny D. Ustziej”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 34. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1918 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Dawid Ustziej, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 34.

Pod Nr. 94. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tabczny B. Kadłabowski”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 7. Przedsiębiorstwo egzystuje od 28 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Berko Kadłabowski, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 7.

Pod Nr. 95. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Lokciowe towary M. Kapłański”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 82. Przedsiębiorstwo egzystuje od 10 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mowśza Kapłański, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 82.

Pod Nr. 96. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i galanterijno-bławatny Ch. Koczalski”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 82. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Fajwel Koczalski, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod nr. 82.

Pod Nr. 97. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i galanterijno-bławatny Ch. Koczalski”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych, towarów lokciowych i galanterijnych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Narwi, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym, pod nr. 10. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Chaim Koczalski, zamieszkały w m. Narwi, na placu Rynkowym, pod nr. 10.

Pod Nr. 98. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-galanteryjny, lokciowy i tabeczny S. Koczalski”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych, towarów galanterijnych, materiałów lokciowych

i wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Narwi, pow. Bielskiego, na Przyrynku. Przedsiębiorstwo egzystuje od 40 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Srał Koczalski, zamieszkały w m. Narwi, na Przyrynku.

Pod Nr. 99. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanterijny i lokciowy towarów L. M. Lipszyc”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż wyżej wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od 18 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Ljba-Menacha Lipszyc, zamieszkała w m. Orli, przy al. Bielskiej, pod nr. 19.

Pod Nr. 100. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Skład apteczny N. Awol”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż materiałów aptecznych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Narwi, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym pod nr. 20. Przedsiębiorstwo egzystuje od 12 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Nochim Awol, zamieszkały w m. Narwi, na placu Rynkowym, pod nr. 20.

Pod Nr. 101. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-galanteryjny K. Palter”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i towarów galanterijnych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Narwi, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym pod nr. 6. Przedsiębiorstwo egzystuje od 50 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Rabin Palter, zamieszkały w m. Narwi, na placu Rynkowym, pod nr. 6.

Pod Nr. 102. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy A. Wacht”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Narwi, pow. Bielskiego, przy al. Bielskiej, pod nr. 17. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1914 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Abram Wacht, zamieszkały w m. Narwi, przy al. Bielskiej, pod nr. 17.

Pod Nr. 103. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-spożywczy G. Wacht”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i towarów kolonialnych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Narwi, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym, pod Nr. 11. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1920 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Gersz Wacht, zamieszkały w m. Narwi, na placu Rynkowym, pod Nr. 11.

Pod Nr. 104. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż skór i przyborów szewskich H. Szejnberg”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Litewskiej, pod Nr. 87. Przedsiębiorstwo egzystuje od 40 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa

jest Hilko Szejnberg, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Litewskiej pod Nr. 87.

Pod Nr. 105. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-tabczny L. Lewin”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod Nr. 41. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Lejba Lewin, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza pod Nr. 41.

Pod Nr. 106. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tabczny Jakób Adin”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, na placu Rynkowym, pod Nr. 5. Przedsiębiorstwo egzystuje od 17 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jakób Adin, zamieszkały w m. Sokółce, na placu Rynkowym pod Nr. 5.

Pod Nr. 107. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-spożywczy i tabeczny Sonia Krawiecka”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych, produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy al. Grodzieńskiej, pod Nr. 9. Przedsiębiorstwo egzystuje od 18 lat. Właścicielką jest Sonia Krawiecka, zamieszkała w m. Sokółce, przy al. Grodzieńskiej pod Nr. 126.

Pod Nr. 108. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-spożywczy i tabeczny Gitta Wolkowsk”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych, produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy al. Rynkowej, pod 7. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1913 r. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Gitta Wolkowsk, zamieszkała w m. Sokółce, przy al. Rynkowej, pod Nr. 7.

Pod Nr. 109. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i materyjalo-piśmienny”. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy al. Białostockiej, pod Nr. 50. Przedsiębiorstwo egzystuje od 11 czerwca 1919 r. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Jenta Jadowska, zamieszkała w m. Sokółce, na placu Rynkowym, pod Nr. 24.

Sędzia restryw.

Dr. med. Stefan Jermolowicz
Z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. profesora
Nelsara we Wrocławu.
Choroby weneryczne, płciowe
skóry i włosów
al. Bielskiej 5 (dawn. Wasilkowska).
Przyjmuje od g. 4 do 7.

OGŁOSZENIE.

Wydział aprowizacji magistratu podaje do wiadomości że jest do sprzedawania marchew jadalna po cenie 12 marek za pud. Nabywać kwity na marchew należy w kasie Wydziału aprowizacji Warszawska 14. Marchew można nabywać w dowolnej ilości pudów.

Konopiński.

Miniejszym podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Spółdzielczego p. n. „SYNDYKAT HANDLU KOŃMI W WARSZAWIE”, odbędzie się w dn. 19-go stycznia w poniedziałek o godz. 10-aj rano w gmachu C. T. R. Kopernika 30.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie zatwierdzonej Ustawy.
2. Wybory Nadzorczej.
3. Wybory Zarządu.
4. Zatwierdzenie regaminów.
5. Wnioski.

Komitet Organizacyjny Syndykatu
przy sekcji Chowa koni C. T. R.

Dr L. PRYBULSKI

z ŁODZI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 3—8 (od 3—4 dla panów)
ul. Somoza 36 I (dawniej Cmentarz 29
róg Lipowej) naprzeciwko Sebum.

Dr M. ALTFELD

z WARSZAWY

Ordynator Szpitala Wenerycznego.
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przyjmuje w gab. Dr. Kryńskiego
od 4—7. Lipowa, 35.

Dr H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Przyjmuje od 4 do 8.
Rynek Kościuszki 11.

Dr I. NEUMARK

z Piotrogrodu

b. ordynator Piotrogradzkiego Aka-
demijskiego szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne
i moczopłciowe. (606—914).
od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego 26 II (p. Niemiecka).

Dr. J. ANTOŚIEWICZ

specjalista chor. gardła, nosa,
uszu i płuc
przyjmuje chorych od 3—4
i od 6—7
Kościełuski 23 wprost
Kościełola.

Dr. med. JÓZEF JUDT

z WARSZAWY

Chor. wewnętrzne i dziecięce
Świętokrzyska 44a.
Przyjmuje od godz. 5—7.

Dobre cygara

oraz

TARKE do ŻYWIANIA

(złota rybka i włoska)

Skład wyrobów tytuniowych
Józefa Różańskiego
Białystok, ul. Lipowa Nr. 4.
Firma istnieje od r. 1887.

Ogłoszenia drobne.

Kupię maszynę do robienia
pończoch.

Związek Kółek Rolniczych w Polsce. 152

Sprzedaje się rozmaite rzeczy do-
mowe i kuchenne, a
także kapuste i ogurki, ulica Św. Rocha
Nr. 19. Restauracja „Pod Orłem” 162

Potrzebna zdolna kucharka do re-
stauracji (adres w redakcji) 163

Zgubiono legitymację wydaną przez
władze Polskie. Józef Sapin-
man. 164

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego,
stenografii, korespondencji, buchalterji,
kursu maturalnego, udziela zapomocą
listów Instytut Smitha, Warszawa, Święto-
krzyska 3. 170

Potrzebny jest zerez stróż dla Te-
atru „Palace”. Zgłosić się
do kasjera teatru. 171

Kupię dom z ogrodem adres w Redakcji.
173

Skradziono na stacji Lapy notatnik
z paszportem Francuska
Rymaszewskiego, wydany przez władzę oku-
pacyjną, paszport rosyjski, wydany w gm.
Sokołce, pow. Marzowiecki, świadectwo po-
licji w Chprowszczy. 55 m. gotówka, fotogra-
fia. 175

Paszport, karta powołania do woj-
ska, oraz dwa dokumenty
niemieckie, wydane Władysławowi Ma-
dziejewskiemu zgubiono. 184